

KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Maja. — Rok 1838.

Piątek.

N^o 132.

Jutro, Ś. Piotr Celestyn.

Wsch: sł: g. 4, mi: 13; zach: g. 7, m. 47.

Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane d. 22 z. (4 b.m.), że Kommissja Rząd: S. W. D. i O. P. przystąpi do Towarzystwa Kredytowego Ziemi: z dobrami Rządowemi, do funduszu Ogólno-Religijnego należącemi. Takich dóbr przeznaczono: w Gubernji Krakow: 19, w Gub: Sandomier: 9, w Gub: Lubel: 4. — Ponieważ dzieła sztuk pięknych i wyroby przemysłu krajowego, będą przyjmowane na tegoroczną wystawę publiczną tylko do d. 13 (25) b. m., PP. Artysci zatem i Amatorów zechcą dzieła swoje składować do lokalu wystawy w Ratuszu poczawszy od iutra godziny 8ej zrana, PPwie zaś Przedsiębiorcy fabryk i rzemieślnicy, od poniedziałku podobnie od go: 8 zrana. — JW. Jenerał iazdy, Jen: adju:, Członek Rady Państwa, Hr. *Krasiński*, przybył do Warszawy. — Gdy składanie i szyciowanie drzewa sposobem dotąd praktykowanym, sprzeciwia się przepisom Policji ogniowej, iak również ułatwia włóczęgom, dezertantom, przestępcom lub innym podejrzanym ludziom sposobność ukrywania się, także wystawia na kalectwo, a częstokroć i śmierć robotników przy szyciowaniu pracujących, przeto Władza Policyjna ułożyła w tym przedmiocie przepisy przez Radę Budowniczą roztrząsnięte i przez wyższą Władzę zatwierdzone. (Te przepisy będą ogłoszone). — W żalu pogrążona Familja i Mąż wraz z 4giem dzieci po Ś. p. Róży z Billingów *Galle*, wczoraj zgastęj w 30 roku życia, zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy XX. Reformatów jutro ogodz: 5 po połud: na smutarz Powązkowski. Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele odbędzie się w przyszły Poniedziałek o godzinie 10tej zrana. — M. O. *Bachmann*, Optyk, mieszkający na Podwala Nr 522, wiedząc z doświadczenia, iak szkodliwe skutki wywiera na oczy kurz i pył

najwięcej z kamieni wapiennych pochodzący, niesiony powiewem wiatrów w porach zwłaszcza suszy teraz nadchodzących, urządził odpowiedni zapas *Okularów od kurzu*, opatrzonych zielonym *Grodnaple*, tak iż najmniejszy pyłek wcisnąć się do oczu nie może, a tem samem zapobiega *zapalenia lub zaziębienia* takowych, iak to czynią podobne okulary składowe inaczej urządzone, opatrzone w skórke, iuż to przez pocenie się, iuż to przez dopuszczanie powietrza, i wciskanie się pyłu przez dziurki wrogu. Chcący ochronić swe oczy od kurzu i od pyłu, może sobie takowe zamówić okulary w pracowni tegoż Optyka, a podług dogodności dla oczu, rychłą znajdzie usługę. — Wczoraj po południu kilkanaście powozów i 2 omnibusy P. *Godeckiego* wiozły towarzystwo z kilkudziesięciu znakomitych osób złożone na *Piknik do Królikarni*. Urządzenie zabawy rozdzielone było między wszystkich, każdy miał swój wydział, wiozł swoje potrawy, napoje, chłodziaki lub wety. W okamgnieniu rozstasowano się iak w domu, zastawiono stoły wśród sali pałacu, a wykwinny obiad, pokrzepił znużonych przygotowaniami i przeiadką. Nad wieczorem oświecono salon, Orkiestra nadjechała z Warszawy a wesołe tańce zakończyły pół dnia zaimprovizowanego gospodarstwa którem raczyły zarządzać Hrabina St. *Kossakowska* i Xżna *Urusow*. Dopiero późno trzaskanie z biczków i trucht koni rozlegający się po ulicach, zwiastował koniec *Pikniku* i powrót do stolicy wesołego towarzystwa. — Podpisany mam honor oświadczyć, iż biedni cierpiący na ból zębów, mają się wyłączenie udawać o pomoc od 6ej do 8ej godziny przed południem. *Oppenheim* Dentysta. — Wyszło z druku w małej ośmecie *Prawo o*

udzielaniu pożyczek w nowych listach zastawnych, w kompletnem zebraniu, i sprzedaje się przy ulicy Wierzbowej w domu L. A. Dmuszewskiego, w składzie papieru z Jeziorny A. Zalewskiego; w Biorze zleceń w tymże domu; w Biorze Informacyjnem na Krakow: przedm; u Szeblera na Nowym świecie i u Ciechanowskiego na Podwalu. Exemplarz po zł. 1 gr. 10. — *Tabella* przychodu i odcodu poczt konnych tak do Warszawy iako też z Warszawy, wyszła z druku na r. 1838; życzący sobie, może takową nabyć na Poczcie w Expedycji gazet. — W tych dniach przybył do Warszawy znakomity Fortepjanista *Alojzy Tausig*; w przyszłą niedzielę da Koncert w sali reductowej, o godzinie 1ej z południa. Gazety niemieckie napełnione są pochwałami tego artysty. Berliński *Figaro* kładzie na równi z *Talbergiem*, *Lisztem* i *Szopenem*. — Wczoraj w Wielkim teatrze liczni słuchacze po 23ciem przedstawieniu *Roberta diabła*, przywołali JP. Markowskiego i JPannę *Riwoli*.

W dniu 10 b. m. odbyło się w Lublinie, pod przewodnictwem JW. Wojciecha *Węglińskiego*. Dziedzica Dóbr Chojna, zgromadzenie właścicieli dóbr w Gub: Lubels: stowarzyszonych. Na którym wybrani zostali: na Radcę do Kom: Tow: Kred: Jan *Empicki*; na Radcę do Dyr: Główn: Fran: *Węgliński*; na Radców do Dyr: Szcze: Kajet: *Moroziwicz*, Henr: *Koźmian*, Wawrz: *Jorski*, Kar: *Głuski*; na Prezesa następujących zebrań Woj: *Węgliński*; na Zastępcę Prezesa Fran: *Rohland*.

Niemcy. — Do Berlina coraz więcej przybywa Gości. — Mówią, że iuż bliskie poiednanie się *Belgji* z *Holandją*, znowu odwleka się, lecz mają nastąpić stanowcze układy. — Gazety niemieckie donoszą, że Biskup do którego dyceezji należy Kanton *Soloturn* w Szwajcarii, ponowił gorliwy wniosek, aby Rząd Kantonu połączył się z nim w urzędzeniu, iżby Niedziele były iedynie poświęcone Nabożeństwu, a wszelkie prace z tego dnia oddalone. Rząd

Kantonu chętnie przyjął przełożenie Biskupa, a przytem oświadczył, iż życzyłby wszelkie święta przenieść iedynie na niedzielę a post sobotni skasować.

Anglja. — Pani (Ledy) *Harkurt*, starsza córka Hrabiego *Liverpool*, ma być mianowana Xżną. — Marszałek *Sult* za swoim przybyciem do Londynu, zamysła codziennie dawać świetne obiady. — Wykryto teraz, że i w Portugalji ściągano ochotników dla powstańców kanadyjskich. — P. *Waghorn* udając się do *Egiptu*, 27 Marca przybył do *Malty*; zamysła zaprowadzić żeglówkę parową na rzecę *Nilu*, i regularny bieg poczów (rodzaj poczt) w pułstyni afrykańskiej.

Francja. — Jedna z córek Marszałka *Bourmont* (Burmą), małżonka Wice-hrabiego *Felixa Landemout* (Landmą) przybyła do *Marsylii*. — Od Stycznia r. 1837, było w *Nimes* 30 bankructw, na sumę ogólną 5,630,000 fr. — 3go b. m. gwałtowna burza zrzuciła znaczne szkody w *Buloh*.

Hiszpanja. — Oddział z korpusu *Kabanera* przejął na drodze do *Katalinud* pigmne biżuterje przestane z *Paryża* Królowej *Srystynie*, wartości 67,000 fr. Królowa postąpiła parlamentarza do *Kabanera* te rzeczy wykupić. Dwódzca karlistowski odda je w całości, gdyż to są przedmioty potrzebne tylko dla kobiety. — Karliści posunęli się pod *Saragossę* i zabrali znaczną trzodę. — Rząd angielski dostarczył Hiszpanji w ciągu terażniejszej wojny domowej: 321,600 muszkietów, 10,000 karabinów, 3,600 pistoletów, 10,000 szpad, 4,000 strzelb, 6 milionów kartaczy, 19,856 ładunków armatnich, 938,531 kilogramów prochu, 39,951 iaszczyków, 27 armat żelaznych, 12 moździerzy, 50 wozów amunicji i polowych, 18,472 kul, 22,805 rakiet, 1,000 namiotów, 1,000 pałaszy, 2 mosty pontonowe, armatę żelazną 18sto-funtową i potrzeby wojenne dla 2ch szlaków; prócz tego korpus posiłkowy angieli miał 15,000 muszkietów, 1200 karabinów, 850 pistoletów, 1,000

szpad, 600 strzelb, 5,608,000 kartaczy, 22,023 ładunków armatnich, 13,018 kilogramów prochu, 11,429 iaszczyków, 26 armat spiżowych, 2 armaty większe żelazne, 4,730 rakiet kongreskich, 350 takichże do dawania znaków, 18,487 rakiet zwyczajnych, 13,942 bombikul, 90 wozów, 45 podwó i 15 namiotów. Do tej liczby nie należą zapasy wojenne jakie miał Lord *Haj* dowódzca marynarki angielskiej przy brzegach hiszpańskich. Wartość wszystkich dostarczonych zapasów podaną jest na 13,861,350 fr.

Rozmaitości. — Wędrownik niemiecki opowiada następujące zdarzenie w *Stambule*: „Było to w pogodnym dniu marcowym, siedząc przed kawiarnią, ujrzałem tureckiego urzędnika w towarzystwie podwładnych, zbliżającego się z bocznej uliczki do sklepu piekarza. To zdawało się nawet wzmocnić ciekawość kilku flegmatycznych Turków kurzących z łaiek, którzy włożyli pantofle i zbliżyli się do sklepu; ja poszedłem za ich przykładem. Jeden z urzędników sądowych właśnie był zajęty odważeniem chleba, wystawionego na sprzedaż. Kupiec Grek stał przytem z twarzą pokutnika. Para bochenków wytrzymywała wagę, teraz Turek przysunął kupę odleglejszą, i bochenek po bochenku iako lżejszy od wagi strzelił do góry. Za tajnym znakiem Nadzorczy, wydobył jeden z jego towarzyszy młotek i spory gwoździł z pasa, inny pomocnik przyparł głowę oszusta piekarza do drzewi, a wyciągnawszy cypel uucha biedaka, bez zbędnych słówek takowy przygwoździł. Sędzia wydobył przedmioty piśmienne zawieszane u pasa, nanotał kilka wyrazów, a orszak egzekucyjny ruszył dalej. Tymczasem tłum uliczników stambulskich zebrał się około przygwoźdzonego, aby go wyszłścić, z innej zaś strony kudłate psy, ta gromada wyzwolonych mieszkańców *Stambułu*, nie zważając na krzyki przygwoźdzonego, zbierały sobie bułki ze stołu. Przechodząc w 2 godziny później przez toż miejsce, znalazłem rzeczy iak poprzednio. Dopiero przy zachodzie

słońca, kiedy pobożny Imam ze szczytów minaretów wzywa do modlitwy, uśarany odyskuie wolność przez sądowego sługę. Jeżeli delikwent powtórnie podpada teźże karze, uważają ze strony wieczności, aby mu wywiercono nowy otwór w uchu. Uważałem nieraz, że piekarze tureccy zwykli swoje krymki i turbany głęboko ściągnąć, zapewne, aby się zabezpieczyć od podobnych wywierceń, lub iuż poczynione zakryć. — W *Kantonie Soloturn* skazano rozbojnika *Jeker* na 81 letnie więzienie. Ponieważ teraz ma lat 31, zatem ma nadzieję dopiero w 112tym roku życia być uwolnionym, jeżeli pierwiej nie umrze. — Od niejakiego czasu znajduje się w *Neapolu* Bawaryczik nazwiskiem *Meier*, który do złudzenia umie naśladować głosy zwierząt. Ten wirtuoz zwierząt bawi publiczność w teatrach, lub towarzystwach prywatnych. Bardzo naturalnie naśladowie śpiew czyżyków, kanarków i gadaninę młodej papugi. W końcu każdego przedstawienia zapienia się w istotną papugę i skacze dość ociężale w teatrze. — Gdy jednemu z obwinionych dekret ogłoszono, że ma być powieszonym, prosił sędziów aby mu przynajmniej jednej nie odmawiali łaski. Jakaż jest? zapytał Sędzia. Oto nie kaźcie mię panowie prowadzić przez Nowe miasto, albowiem dłuźny iestem w jednej z tamecznych szynkowni za 2 kwatarki wódki, tobym się spalił ze wstydu, gdyby mnie tam obaczono! — Pewien Jegomość pożyczył tysiąc złotych na rewers, w którym tak się opisał: „Ja niżej podpisany winien iestem i obowiązuję się Starozakonnemu... zaciągnięną od tegoż sumę w dzień moiego patrona *Ś. Bukartowjusza* wypłacić, na co się podpisuję.“ Ponieważ wierzyciel nie mógł nigdy odebrać pożyczonych pieniędzy, z powodu, że imienia tego w żadnym kalendarzu znaleźć nie było można, przeto Sąd zdecydował, aby wypożyczoną kwotę w dzień Wszystkich Świętych zwrócić. — *Franklin* mawiał, że tylko te cztery rzeczy są dobre gdy stare: Stare drzewo do pa-


nia, stare wino do picia, stary Przyjaciel do rady, i starzy Autorowie do czytania. Dobry muzyk do tej czwórki dodać *stare skrzypce*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kuszel Atana: Dzie: z Jastrzębia; Skarzyński Jol: Dzie: z Studzienic; Złotnicki Stef: Dzie: z Zdońskiej woli; Mierzejewski Józ: Dzie: z Lublina; Czarnowski Jan z Czarnowa; Aniel Baletmistrz z Wiednia.

DONIESIENIA.

Zawiadamia Szanownych Interessentów, iż w dobrach Łaskarczew o mil 8 od Warszawy, niedaleko szose położonych, jest do sprzedania paręset korcy OWSA w czystym ziarnie i SIANA kilka stogów; życzący sobie kupna zgłosić się może w krótkce pod Nr 1247, na pierwsze piętro gdzie bliższą wiadomość odbierze.

 W mieście Błoniu Obwo: Warszawskim położonym, są do wydzierżawienia 3 włości GRUNTU klas: 1, z obławami ozimymi i łąkami, tudzież 3ma OGRODAMI z tych 2 są fruktowe, z zabudowaniem folwarcznym i mieszkaniem składającym się z Domu murowanego i 2ch drewnianych, oraz Karczma i Wiatrak, a to od dnia 24 Czerwca r. b. na lat 3. Inwentarz i Narzędzia rolnicze mogą być z wolnej ręki nabyte. Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąć można w Mieście Błoniu w handlu Korzennym w domu Pocztowym będącym.

WIEŚ z Czyszownikami, 30 przeszło wótk chę: małą, z łąsem i wszelkimi dogodnościami, jest do zbycia pod dogodnymi warunkami, o których dowiedzieć się można u Kwiatańskiego Meenasa na Lesznem pod Nr 673 Lit: A. mieszkającego, każdego dnia od godz: 3 do 5 po południu.



Młyn, Polusz i Tartak, na wodzie do: nośnej, w miejscu korzystnym, 3 mile od Warszawy, niedaleko od szose, jest do wydzierżawienia na lat 3. Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Jasnej pod Nr 1365, u Rządcy domu.

W dniu 16 (28) Maja r. b. i dni następnych każdego dnia od godziny 9tej zrana poczynając, na granicę we wsi i Dworze Dąbin w Powiecie Łukowskim, Gubernij Podlaskiej, o milę od m. Łukowa położonych, odbywać się będzie licytacja publiczna przed Rejentem Kancelarji Pm Łukowskiego, więcej dającego, Garderoby osobistej, Mebli, Naczyni stołowych, kuchennych i Sprzętów gospodarskich, Miedzi, Precjozów, Żołza, Koni i Bydła przeszło sztuk 100, między którymi dojnych Krów znajdzie się sztuk 70, Owiec w dobrym gatunku przeszło

sztuk 1,200, Trzody chlewnej, Bryczek, Zaprzęgów, Pasięki i Statków browarnych, oraz Wódki szumówki garcy tysiąc kilkaset, do Sukcessorów s. p. Adama Łaskiego należących, a inwentarzem w dniu 20 Stycznia/1 Lutego r. b. spisanych. Dąbie dnia 16/28 Kwieńnia 1838 roku. Jan Piotr Baranowski Rejent Kurator ustanowiony.

* Dobra ziemskie nad rzeką Bugiem, pomiędzy Terespołem i Kodniem położone, są do sprzedania z wolnej ręki pod warunkami najkorzystniejszymi. Bliższą wiadomość powziąć można u Właściciela Hotelu Nadwiślańskiego przy ulicy Bednarskiej.

Zawiadamia się Osoby wysyłające Bydło, na państwisko Kępy Skarszewskiej, przy Pradze, iżby raczyli pospieszyć z uiszczeniem się należności za paszę za rok bieżący przypadającą, najdalej do dnia 20 b. m. i wnosili takową należność do Poborey tej opłaty w rogatkach Moskiewskich ustanowionej i zaopatrzili się w kwity. Albowiem po upływie tego terminu, wszelkiego gatunku Bydła za które opłata uiszczoną nie będzie całkowita, zaigte i nie prędzej iak za podwójną opłatą wypuszczone zostanie.



Pod Nr 2411 przy ulicy Nowolipie, znajdują się 2 Fowozy na Dorożki budowane, odnowione i nieużywane, para KO: NI do roboty zdatna i PUESZORKI rzemieienne do sprzedania, których nabyć sobie życzący, do godziny 9 z rana lub po 3 z południa na miejscu oznaczone zgłaszać się raczą.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.



Z gromady Merynosów Głuchowskich pod Grójcem, są tak iak w przeszłych latach tak i w tym roku do zbycia 100 Macior w najlepszym wieku bo Skapów i Tryki klasyfikowane przez upoważnionego od Rządu Sortjera. Chęć kupna mający zechce się udać do Głuchowa.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 9. TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 16 raz Estella. 22 raz Bankocette przecięte.

Żdzi w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600, przy ulicy Bielańskiej na rogu Trómacckiego, Hauser i Mitrejtter Tyrolczykowie Alpejsey, śpiewać i grać będą na Gitarach i Cytrach od godziny 7 do 10tej.

Utrzymująca Restauracja przy ulicy Bługiej w Hotelu Drezdeńskim przeniosła takową na ulicę Bielańską do Hotelu Lipskiego gdzie z OBIADAMI, SNIANIAMI i KOLACJAMI, oraz wszelkimi POTRAWAMI i NAPIOJAMI, za pomniejszą cenę i przy rychłej asłudze się poleca Szan: Publi. *Liberkowska.*